Nr. 67. Dnia 8 marca. Sroda. Dnia 24 lutego (8 marca) 1893 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny pzyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Jana Bożego.	Wschód słońca o godzinie	6-ej	minut	36.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 11 w.		Niedziela:	Grzegorza P.
Czwartek:	Franciszki W.	Zachód	5-ej	"	48	Zachód " 7 " 39 r.		Poniedz:	Nicefora Męcz.
Piątek:	40 Męczenników.	Długość dnia godzin	11	"	24	Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 8 (st. 12 c. 0).		Wtorek:	Matyldy K.
Sobota:	Konstantyna.	Przybyło	3	"	46	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5°.		Środa:	Matyldy Król.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

— W poniedziałek, d. 27-go lutego, miał szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutant, jenerał kawalerji J. W. Gurko.

We środę, dnia 1-go marca, Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani mieli szczęście przedstawiać się: jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego J. W. Gurko i dowódzca 15-go korpusu armji, jenerał-lejtnant Mirkowicz. (*Warsz. Dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mścisławy bł., jutro Bożesława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelarja kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich (5 po południu) oraz posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja zarządu, Ogrodowa, 23—6 po południu.) — Doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. (Biuro zarządu, Królewska 14—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków zarządu przytułków dla rekonwalescentów. (Gmach instytutu, Dzielna, 67—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Zapisy: Szósty dzień zapisów kandydatów do kolonij letnich dla ubogich dzieci. (Z zapisami przybywać winni do lecznicy I-ej przy ulicy Niecałej № 1-szy od godz. 7½ wieczorem sami rodzice, bez dzieci, które nie mogą być młodsze nad lat 8 i starsze nad lat 13.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Koncerty: Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego), „Divertissement" oraz „Wesele w Ojcowie" (pierwszy występ panny Petipa i p. Bekefi); jutro „Moc przeznaczenia" (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Russitano);— **Rozmaitości:** dziś „Flirt"; jutro „Te, które się szanuje" oraz „Nieszczęśliwi"; — **Mały:** dziś „Mężatka-panna" oraz „Gondoljerzy"; jutro „Dzień i noc". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 9178 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w sferach decydujących postanowiono znacznie uprościć operacje kas oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych. Sprzedaż marek do naklejania w książeczkach oszczędnościowych na wzór państw zagranicznych ma być prowadzona w tych samych sklepach, które sprzedają zwyczajne marki pocztowe.

= P. Jałowiecki złożył ministerjum skarbu deklarację, że kapitał zakładowy Towarzystwa zebrany został w sumie całkowitej, wobec czego Towarzystwo to zostało sankcjonowane pod nazwą „Pierwsze Towarzystwo budowy kolei dojazdowych w Rosji". Podług informacji *Grażdanina*, dnia 4-go bież. m. odbyło się w Petersburgu pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów, na którem Towarzystwo uchwaliło przystąpić do budowy kolei dojazdowych w gub. wileńskiej i grodzieńskiej.

= Otrzymaliśmy wczoraj wydrukowany w Radomiu prospekt *Gazety radomskiej* na r. 1893-ci. Prospekt, treściwie nakreślony, obejmuje zatwierdzony przez rząd program gazety, instrukcję dla korespondentów i warunki przedpłaty. *Gazeta*, której numer pierwszy ukaże się d. 31-go b. m., wychodzić będzie we środy i soboty. Podpisał prospekt, jako redaktor i wydawca *Gazety*, p. Rajmund Masłowski.

= Na ułożenie bruku z kamieni kostkowych w kilku punktach miasta zarząd miejski zaprojektował w budżecie miejskim na rok bieżący sumę rs. 59,730. Po przesłaniu już budżetu do zatwierdzenia wystąpili do magistratu: dotychczasowy przedsiębiorca bruku drewnianego, p. Devars, i przedstawiciel Towarzystwa petersburskiego, wyrabiającego t. z. bruk posadzkowy, z propozycjami zamiany bruku kostkowego na drewniany po cenach znacznie niższych od praktykowanych dotychczas. Zarząd miejski, biorąc pod uwagę zalety bruku drewnianego, a mianowicie: gładką powierzchnię, cichość, nieprzenikliwość i moc, znalazł propozycje godnemi i uważał za korzystne zamienić bruk kostkowy na drewniany, lecz postanowił skoncentrować go na jednej linji. W tym celu magistrat proponuje ułożenie bruku drewnianego: 1) na Nowym Swiecie od Świętokrzyskiej, gdzie kończy się obecny bruk drewniany do Krakowskiego Przedmieścia, oraz przed gmachem I-go gimnazjum na Krakowskim Przedmieściu i w przejściu od gmachu gimnazjalnego do Nowego Światu, na powierzchni 710 saż. kw.; 2) na Krakowskiem Przedmieściu od wspomnianego przejścia do istniejącego już bruku przy ul. Królewskiej na powierzchni 840 saż. kw. Wyjęte z tych miejsc kostki granitowe zostałyby użyte do wybrukowania placu Saskiego od ul. Wierzbowej do Królewskiej. Powyższe projekty magistratu przedstawione zostały do zatwierdzenia.

= Zgodnie z przedstawieniem zarządu miejskiego, władza wyższa upoważniła komitet kanalizacyjny do ogłoszenia konkurencji ograniczonej na dostawę rur wodociągowych, niezbędnych do robót w r. b., wzywając do udziału w rzeczonej konkurencji 12 firm. Komitet kanalizacyjny wystąpił do władzy wyższej o upoważnienie do ogłoszenia przetargu ograniczonego na dostawę 130-tu pudów sznura pakunkowego i 12-tu pudów pakuł, potrzebnych do robót wodociągowych w r. b., zapraszając do udziału w rzeczonym przetargu trzy firmy warszawskie.

= Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem rz. r. st. Adama Gagatnickiego odbyło się posiedzenie wydziału ekonomicznego, na którem między innemi zaproszono na członka kasy groszowej w ochronie VI-ej (przy ulicy Dobrej), p. Romana Mieszczańskiego; zatwierdzono różne likwidacje za dostarczone dla instytucji produkty na rs. 625, przyjęto do zakładu starców i kalek 2 starców i 4 kobiety. W zakładzie pomienionym obecnie jest 348 ubogich (104 mężczyzn i 244 kobiet).

= Magistrat zwrócił się do towarzystwa kolei konnych o niezwłoczne przystąpienie do reparacji bruków wzdłuż linji kolei położonych, jak również i wyregulowanie szyn tejże kolei na moście aleksandrowskim.

= Zarząd miejski wystąpił do władzy z następującem przedstawieniem: ze względu, iż zaprowadzenie hydrantów na wszystkich skwerach miejskich wymaga specjalnej znajomości tego rodzaju robót i nie może być uskutecznione przez licytację, należy dozwolić na zarządzenie dostawy tychże hydrantów drogą

---

50)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Dobrze, myśl o czem chcesz—zawołał zniecierpliwiony Stefan.—Daj mi wina i papierosa.

Wypił duszkiem, zapalił, wyszedł, trzaskając drzwiami.

— Czego on chciał?—spytał się siebie Zygmunt.— Złe przeczucia ogarnęły go, lecz je prędko zdusi.

Mimo tych refleksyj nie mógł znieść samotności. Paliło go w sercu i pod stopami; wybiegł za Stefanem.

Wysilenia majstrów nie mogły obrurować otworu. Musiano żelazne rury wyciągnąć a puścić „nożyce", czyli świder mniejszy z zakrzywionemi w pośrodku dłutami do obcięcia i wygładzenia powierzchni szybu.

— I znowu cały dzień zmarnowany—odezwał się ponuro Stefan. — Cały długi dzień! A te wściekłe dni wloką się, jak wieczność.

— Stefanie, co ci się stało? I ty zaczynasz filozofować? Jesteś zły, gorzki, ponury.

Stefan patrzył przed siebie nieruchomo.

— Ty coś strasznego przeczuwasz. Nie dręcz mnie, mów śmiało i otwarcie. Nie jestem dziecko.

— Zakochałem się i opóźnienie dnia każdego od celu moich marzeń robi mnie wściekłym.

— Nie boisz się rywali?

— Właśnie, że się boję. A przestanę się bać, gdy nafta zacznie się lać strumieniami.

Zamilkli.

Zygmunt czuł, że Stefan nie chce mu powiedzieć prawdy o powodach swojej złości i nie nalegał.

— Czuję pragnienie polecenia w świat dla uśmierzenia rozbrykanych nerwów — przerwał milczenie Stefan.—Chodźmy do hamerni. I ty za mało masz ruchu, starzejesz się nazbyt wcześnie.

Zygmunta przeszły dreszcze, nienawidził starości, a bał się w głębi serca o swoją piękność. Rozumiał wybornie, jak nędznie marnuje najlepsze chwile swojego życia w tej puszczy.

Wszelkie talenty, piękność, rozum, dowcip, czemże są na pustyni?...

— Chodźmy—nalegał Stefan—mróz i śnieg wyrównał drogę. Zlecimy w dziesięć minut.

Poszli. W hamerni Stefan porozmawiał na osobności z góralem, pogwarzyli z gazdziną, zagrzali się przy kominie—wrócili.

* * *

Nazajutrz rano, o świcie, Stefan, odbywszy naradę z majstrami, wyjechał.

Gwałtowny i tajemniczy odjazd zdziwił Zygmunta. Nie pytając się nikogo, zwiedził kopalnię.

„Wszystko na swojem miejscu, żadnej zmiany—myślał—a jednak jest coś, jakaś katastrofa się zbliża. Czytam ją na twarzach majstrów."

Stanął, rozglądając się.

„Niezawodnie fabryka maszyn parowych, lub żyd, wypowiedzieli kapitały, aby przejąć na własność kopalnię."

Kamień zwątpienia zwalił mu się na serce.

„Poczciwy Stefan, nie domyślając się, ciężko pracował dla żyda całe lat dwa. Żal mi go; lecz cóż, silniejszy zawsze zwycięża. Takie prawo kochanki jego—natury, która miała przyjść i położyć się u jego stóp.

„Stefana wydzierżawi żyd, jako uczciwą siłę roboczą. Da mu pewno nawet jakiś drobny procent. Ale co ze mną, co ze mną?...

„Odejdę..."

„I długie karawany bez dźwięku muzyki *)
Zwolna suną w mej duszy. Nadzieja w cmentarną
Noc pada we łzach. Zimnej rozpaczy duch dziki
Nad czołem mem zawiesza swą chorągiew czarną."

W towarzystwie Baudelaira i Leconta błąkał się do późna w noc, wśród drzew wydeptanemi ścieżkami przez ludzi.

Mimo czarnych myśli, poezji zwątpienia i apologji śmierci, życie wrzało w głębi jego duszy, młodość, gorąca krew, zdrowie, dopominały się swych praw użycia. Młodość usiłowała połamać pęta, wydobyć się i popłynąć naprzód.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Karol Baudelaire, tłum. A. Lange.

administracyjną, nie przekraczając cyfry kosztorysowej rs. 5,500, na ten cel w budżecie pomieszczonej.

= Naczelnik ruchu kolei nadwiślańskiej, inżenier Wierchowskij bawi w Petersburgu w sprawie letniego rozkładu ruchu pociągów na r. b.

= Konsul russki w Brodach, Konstanty Pustoszkin, pzyjechał wczoraj do Warszawy; pozostający w rozporządzeniu głównodowodzącego wojskami jenerał-lejtnant Tichmieniew, powrócił z Siedlec; inspektor lekarskiego wojennego okręgu warszawskiego r. t. Paweł Łazarenko powrócił z objazdu; komendant fortecy w Nowogieorgiewsku jenerał-major Riumin przyjechał do Warszawy.

= Teodor Jeske-Choiński wyjechał wczoraj za granicę.

= Z Kalisza dochodzi nas wiadomość o nastąpionej w dniu wczorajszym śmierci nauczyciela od lat trzydziestu tamecznego gimnazjum, teścia dyrektora opery Trombiniego, ś. p. Dąbrowskiego.

= Jutrzejszy raut.

Wspominaliśmy już o tem, że jutrzejszy raut na dochód Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo, przyniesie wiele niespodzianek i odróżni się od innych rautów oryginalnemi pomysłami.

Oryginalne te pomysły zdradzą się w samem już udekorowaniu sali ratuszowej, której jedna strona przedstawiać będzie wierną kopję gospody z XVI-go wieku.

Grono dam w odpowiednich kostiumach spełniać tu będzie funkcje gospodyń.

Po drugiej znów stronie sali w bogatym namiocie, damy w strojach markiz z epoki Ludwika XIV-go, częstować będą gości chłodnikami i napojami.

Urządzeniem gospody zajął się Konstanty hr. Przeździecki, namiot zaś, w którym rolę głównej gospodyni przyjęła ks. Jerzowa Radziwiłłowa, został ustawiony przez p. Michała Trębickiego.

A dopiero stół panieński, którego jedyną, ale też najwdzięczniejszą ozdobą będą kwiaty.

Nie potrzebujemy dodawać, że i program koncertowy będzie stał na wysokości dekoracji sali; dość wspomnieć, że słyszeć się dadzą Mira Heller i „Lutnia."

Rzecz naturalna, że na tak interesujący raut publiczność tłumnie się wybiera.

= Z cyrku.

Wczoraj, dzięki staraniom hr. Wiktorowej Ronikierowej i hr. Amelji Sołtanowskiej, zapełniła się sala cyrkowa p. Ciniselli'ego doborową publicznością.

Przedstawienie odbyło się na dochód pierwszej szwalni.

Cel dobroczynny i starannie ułożony program z ulubionym Didikiem Weldemanem na czele były magnesem dla widzów, którzy, ubawiwszy się należycie, z żywem uznaniem dla położonych trudów przez szanowne protektorki opuszczali salę cyrkową.

Widowisko dało około 1,600 rs. na czysto.

= Ostatni.

Gospodarz lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego p. Józef Koral, d. 18 go b. m. występuje z ostatnim w sezonie wieczorkiem dla członków.

Program wieczoru ma być nader urozmaicony.

= Kolonje letnie.

W dalszym ciągu do wstępnego zapisu na kolonej letnie zgłosiło się: chłopców chrześcjańskich 46, dziewcząt 46, chłopców izraelskich 24, dziewcząt 32.

Łącznie z poprzedniemi zgłosiło się 683 dzieci.

Dalszy zapis kandydatów odbywa się w dniu dzisiejszym.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosi obecnie stóp 10 cali 10.

Pod wsią Łomianki zator dotychczas nie ruszył.

Mieszkańcy tej wsi wciąż koczują w lesie, w mieszkaniach bowiem panuje wilgoć, która przy obecnych chłodach nieprędko zniknie.

Na prawym brzegu rzeki ze wsi Jabłonna, Świdry, Podświdry i Piekiełko woda już ustąpiła.

Poziom wody na Narwi znacznie spadł w ciągu ubiegłej doby.

= Na Bugu.

Lody na Bugu pod Wyszkowem ruszyły onegdaj po południu, przy dość nizkim stanie wody.

Kra płynie olbrzymiemi taflami.

Most pozostał nieuszkodzony.

Mieszkańcy nadbrzeżni zostali zabezpieczeni przed wylewem.

Niebezpieczeństwo powodzi nie jest przewidywane.

= Napad.

Z powiatu skierniewickiego donoszą nam:

„P. Bronisław Okęcki, właściciel Nowego Dworu w tutejszym powiecie, padł w tych dniach ofiarą śmiałego napadu.

Rabusie, działający w porozumieniu z miejscowym stróżem, włamali się nocą do kancelarji i wynieśli kasę ogniotrwałą, w której chwilowo znajdowało się 1,080 rs.

Dzięki energji miejscowego naczelnika powiatu, p. Miasojedowa, schwytano wszystkich uczestników kradzieży.

Kasę znaleziono rozbitą w polu; pieniądze były zakopane w ziemi."

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Łowicza Dawidowi Frydmanowi na dworcu kolei wiedeńskiej skradziono walizę z rzeczami. — Z poddasza domu pod № 2-im za Żelazną Bramą Scholastyce Wojciechowskiej skradziono bieliznę. — Chwilowo zamieszkałemu w hotelu Angielskim Adolfowi Krauzemu skradziono z biurka złote przedmioty na sumę 145 rs. — Wczoraj w południe z mieszkania Aleksego Skworcowa przy ul. Stalowej pod № 27-ym skradziono futro, pościel i inne rzeczy na sumę 180 rs.

= Podstępna kradzież.

Do mieszkania Barbary Stachurskiej, właścicielki posesji na Pelcowiźnie, zgłosił się jakiś drab, oznajmiając, iż powraca z wojska i przywozi list od rodzonego brata Stachurskiej.

Uradowana siostra wyszła do kuchni, aby coś przyrządzić dla poczęstowania przybysza, który, nie czekając na jej powrót, uciekł przez okno na pusty ogródek.

Łotr skradł z szuflady komody 250 rs.

= Ucieczka aresztanta.

Mieszkaniec Piotrkowa, Ruwen Gutman, prowadzony wczoraj do aresztu policyjnego z cyrkułu wolskiego, zbiegł w drodze.

O ucieczce aresztanta zawiadomiono wydział śledczy.

= Przy pracy.

W lodowni Berka Szyrmana za rogatką wolską przy układaniu lodu zapadła się przegroda drewniana, wskutek czego dwaj robotnicy: Bartłomiej Drzewiecki i Józef Sikorski zostali przygnieceni.

Pierwszy z nich ma złamaną nogę, Sikorskiemu zaś, z powodu ciężkiego uszkodzenia klatki piersiowej, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Obłęd służącej.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu państwa W. przy ul. Królewskiej, podczas licznego zebrania gości, zdarzył się wypadek nagłego obłędu kucharki, Michaliny Idźkowskiej.

Kucharka wszystkie potrawy przygotowane na kolację mieszała w jednym wielkim garnku, a następnie, odtrąciwszy pokojówkę, wbiegła do salonu z kilkunastu talerzami, któremi rzucała w przerażonych gości.

Jedna tylko pani Sz. została lekko skaleczona w czoło, kucharkę bowiem obezwładniono.

Obłąkaną musiano związać; po ataku furji nastąpił zupełny bezwład.

Chorą odwieziono do Tworek.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go marca, o godz. 5-ej po południu, w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się sesja zgromadzenia cieśli, na której dopełniony będzie wybór starszego i podstarszego.

— D. 9-go marca, w kancelarji prazkiej komisji wojskowej budowlanej przy ulicy Stalowej na Nowej Pradze, odbędzie się licytacja na dokonanie robót mularskich; wadjum oznaczono na rs. 2100.

— Do d. 9-go marca kasa Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w 26-em zgromadzeniu ogólnem tejże kolei, zapowiedzianem na d. 24-my marca.

— D. 9-go marca, w salach ratusza, dany będzie raut na korzyść ubogich chorych, pozostających pod opieką Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo.

NEKROLOGJA.



Ś. P. 342

Eleonora z Starkmanów

Orgelbrand,

żona księgarza, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 7 marca 1893 r., przeżywszy lat 62. Pogrążony w głębokim smutku mąż, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 9-go marca, tj. we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż dolnego kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Ś. p. Hipolit Kruszyński,

b. urzędnik dr. żel. warszawsko-terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, przeżywszy lat 26. Pozostała matka, siostra i brat zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na wyprowadzeniu zwłok w dniu 8-ym marca, z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —996—

Ś. † P.

Juljan Milberg,

b. sędzia apelacyjny, emeryt,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 7-go marca r. b. w m. Łomży, przeżywszy lat 69. Wyprowadzenie zwłok do kościoła nastąpi w dniu 8-ym marca, o godzinie **4-ej** po południu, a dnia następnego nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pogrążona siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —1000

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 6-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kalendarz swoją drogą, Falb swoją, a św. Piotr robi, co mu się podoba. Dzisiaj, do godz. 11½ przed południem było słonecznie; naraz w jednej chwili nastało zaćmienie słońca, zupełne, przez nagły napływ czarnych chmur. Lunął deszcz, zaczęło grzmieć, przeleciało kilkadziesiąt błyskawic, biły pioruny, prawdziwa burza lipcowa. Zapalono wszędzie lampy, ale po półgodzinie wróciła jasność. Jeżeli potrwa taki humor niebiosów, to na święta cały Wiedeń wyjeżdża w lasy i góry.

Arcyksiężna Stefanja urządza muzykalne wieczory, oraz obiady literackie dla redakcji dzieła „Austro-Węgry". Na zenicie salonów i sal koncertowych stoją obecnie śpiewaczka Albani i Sarrasatte.

Klub rolników i leśników propaguje usilnie narciarstwo. Baron Jedel-Jarlsberg miał tam wykład, w którym przedstawił: Narty zdobyły rozległe obszary, dotąd nieprzystępne. W Norwegji są narty niezbędnym środkiem komunikacji; dzieci do szkoły, włościanki do kościoła, chłopi do karczmy jadą na nartach, gonią nawet zające, doganiają i laskami dobijają. Poczta i handel nie mogłyby się zgoła obejść bez nartów.

W Niemczech, zwłaszcza w Baden, już i wojsko zaczęło używać nartów do służby patrolów, ordynansów, rekognoskowania. Leśni, tylko za pomocą nartów, mogą zawsze, nawet w lasach gęstych, doglądać żywienia zwierzyny, a myśliwi suną tak szybko na nartach, że wpadają niespodzianie w sam środek trzód jeleni.

W Galicji tego roku zasypały śniegi kilka placówek wojskowych; musiano łopatami wiele godzin pracować, żeby się do nich dostać; na nartach nie byłoby żadnej trudności. Dla krajów alpejskich sport ten stanie się niebawem bardzo użytecznym; zapewne klimatyka, albo Towarzystwo tatrzańskie zaprowadzą go w Tatrach.

A.

*

Berlin, 5-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rezultat wczoraj odbytych w Lignicy ściślejszych wyborów do parlamentu dotąd niewiadomy. Zdaje się jednak, że nie kandydat antysemicki, Hertvig, lecz postępowiec Jungfer zwycięży. Jak donosi tutejsza *Freisinnige Zeitung* do godziny 10-ej wieczorem wczoraj liczono głosów oddanych na Hertviga 3,761, na Jungfera zaś 8,224. Jest prawdopodobnem, że i socjalni demokraci wbrew przewidywaniom powstrzymali się w głosowaniu zgodnie z hasłem komitetu swego, a nie głosowali za Hertvigem.

W Uranji wystawa międzynarodowa w Chicago jest tematem bardzo ciekawych wykładów. Dawniejszy wykład przedstawiał podróż przez Atlantyk do Ameryki, dzisiejszy zaś wystawę samą w całej okazałości. Wystawa paryska kosztowała 32 miljony, wystawa chicagoska dzisiaj już rozporządz stoma miljonami funduszu gwarancyjnego. Urządzona będzie na obszarze 1,000 mórg. Komunikacja z miasta na wystawę dokonywać się będzie sześciomą różnemi drogami i tak się zorganizuje, że dziennie 250,000 osób z centrum miasta do parku wystawowego, odległego o 6½ mili angielskiej, dostać się będzie mogło. Zakłady i lokale zabawy skupione będą w jednej wspaniałej ulicy Midway-Plaisance, położonej po za parkiem wystawowym ze strony miasta. Będzie tam w potężnym pałacu, stylu maurytańskiego, olbrzymi zbiór figur woskowych, wieś niemiecka z Meklemburga, kawiarnia maurytańska, kamienica elektryczna, w której wszystko, nawet gotowanie, dokonywać się będzie za pomocą elektryczności i tysiąc innych miejsc zabawy. Z gmachów wystawy wpada w oko przedewszystkiem olbrzymia hala przemysłowa, a w jej wnętrzu kolej umożebniająca gościom zwiedzanie wszystkich ich zakątków.

Bardzo były ciekawe objaśnienia prelegenta, dotyczące technicznego wykonania frontonów pałacowych. Patrząc na przepyszną harmonję architektoniki wszystkich gmachów, zbudowanych jakoby z marmuru kararyjskiego, niktby nie przypuszczał, że one zbite, na rusztowaniu żelaznem tylko z desek i pokryte płytami gipsowemi. Nawet wielki posąg bogini Wolności i model statku wojennego w naturalnej wielkości z tych samych moterjałów są wykonane.

Przepyszne fotografje, zdjęte z natury, okazują publiczności Uranji formy szlachetne, pomimo olbrzymich ich rozmiarów pałacu administracyjnego, gmachu elektrycznego, pałacu rolnictwa, pałacu komunikacyjnego, pałacu rybołówstwa, gmachu kobiecego, oraz pałacu sztuk pięknych.

Zdziczenie obyczajów i brak wychowania wśród lepszych klas tutejszego ogółu ciągle są przedmiotem skarg i utyskiwań prasy. *National Zeitung* słusznie bardzo żali się dzisiaj, że mianowicie ulica Fryderykowska jest widownią prostych wybryków. Zdarzyło się niedawno, że małżonki prokuratora jakiegoś i sędziego doznały tam ze strony mężczyzn, rzekomo wykształconych, czynnej zniewagi, onegdaj zaś lekarz pewien, spokojnie kroczący, był celem pocisków szyderczych ze strony kilku aka-

demików, którzy w brutalny sposób znęcali się nad nim, dopatrując się w postępowaniu jego zniewagi sobie wyrządzonej. Dorożka wreszcie biednego lekarza wybawiła z fatalnego położenia, gdyż policjanta na miejscu nie było. Domaga się *National Zeitung* w podobnych wypadkach zastosowania całej surowości prawa, bez względu na osoby.

Dowiaduję się, że wczoraj po południu teatr berliński w osobie znanego w Residenzteatrze artysty scenicznego, Lüpschütza, nowego otrzymał dzierżawcę. *K.*

*

Paryż, 5-go marca.

(Korespondenja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Podczas procesu administratorów kompanji, Karol Lesseps nie rzekł ani słowa o żadnym działaczu politycznym, z wyjątkiem Baïhauta: czy i podczas procesu o przekupstwo, który się zacznie za dni kilka, tak samo będzie dyskretnym? Oto pytanie, które z ust do ust obiega nietylko między zainteresowaną publicznością, ale—jeśli wierzyć zapewnieniom—przedewszystkiem między „zainteresowanymi" 104-ma. W ręku Karola Lessepsa znajdują się ich losy; od jednego słowa jego zależy strącenie ich z piedestalu w przepaść hańby. Tylko... minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, że, apelacja administratorów od wyroku skazującego ich, przyjdzie przed kratki dopiero po ukończeniu debatów w sprawie o przekupstwo; z drugiej strony zakomunikowanie wyroku Lessepsowi-ojcu jest jedynie trzymane w zawieszeniu, i straszny ten cios może spaść nań, stosownie do woli rządu, w każdej chwili. Trudno przypuścić, aby syn nie uląkł się tego miecza damoklesowego i nie zamknął się, jak poprzednio, w milczeniu, którego interesy partji rządzącej wymagają.

Jednocześnie ze sprawą o przekupstwo rozpocznie się proces 39-iu najrozmaitszych dzienników paryskich, które za *Figarem* powtórzyły ogłoszenie zeznań: Freycineta, Floqueta i Clémenceau przed Franqueville'em. Zdaje się, że winowajcami, którzy dokumenty te nieprawnie zakomunikowali prasie, są adwokaci oskarżonych, a cel ich jest jasnym: chcą oni tych ludzi przywołać na świadków i uniemożliwić im blade lub wykrętne zeznania, prawdopodobne w razie, gdyby zeznania przed sędzią śledczym pozostały w tajemnicy. Pod kierownictwem Barboux, naradzają się wszyscy adwokaci, w wielkiej tajemnicy zresztą, nad ogólnym planem obrony, która z pewnością będzie w znacznej części—atakiem.

Umarł człowiek dobrze znany turystom: brat Anzelm, portjer klasztoru Grande-Chartreuse. Pod tem pokornem imieniem ukrywał się światowiec, bardzo niegdyś znany w towarzystwach i salonach, p. de Brécourt. Miał on jedyną córeczkę, którą utracił w sposób następujący: wracając z polowania, wystrzelił nabój z fuzji w płot, na którym bawiła się dziewczynka—i położył ją trupem na miejscu. Niepocieszony, rzucił wszysko i poszedł do klasztoru, gdzie spełniał jaknajniższe posługi.

Nakładem Calmana Lévy ukazała się w tych dniach bardzo ciekawa książka Leona Bernard-Derosne, współpracownika „Republiki francuskiej" p. t. „*Sur le vif*"; jest to zbiór bystrych i dowcipnych charakterystyk i życiorysów wielu wybitnych współczesnych osobistości politycznych i literackich.

Wspaniale będzie przedstawiona w Chicago francuska sztuka dekoracyjna. Widziałem w pawilonie przemysłu zgromadzone jej okazy, które pojadą pojutrze pod opieką p. Giudicelli'ego. Szczególniej zakłady sewrskie posyłają śliczne rzeczy: biust Carnota, Chapu'a; „Wolność" Aubé'go; „Pokój" Michela; „Ledę" Suchateta; „Cesarzowę Katarzynę" Deloyé'a; „Mozarta dzieckiem" Barrioza; i waz. serwisów, dzbanów itp. bez liku. Dywany i gobeliny paryskie i z Beauvais są wielkie i piękne; zwraca też uwagę posąg Mercié'go „Amfitryta", ze słoniowej kości z ozdobami złotemi.

Studenci przygotowują się do wystąpienia w obchodzie półpostnym i program ich już został przez prefekta zatwierdzony; będzie on zawierał wiele rzeczy ciekawych pod względem historycznym, które wam w swoim czasie opiszę. Tymczasem energję swoją wylewają na profesorów: znów zrobili awanturę anatomowi, Poirierowi, który, niewzruszony ani śpiewką przeciw niemu wymierzoną, ani piekielnym „chambardem", wytrwał do końca lekcji i w końcu doczekał się uspokojenia. *K.*

*

Rzym, 3-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wczoraj rano, jako w dzień swoich urodzin, a w przeddzień rocznicy swej koronacji, Ojciec św. przyjmował w sali tronowej kardynałów, patrjarchów, arcybiskupów, biskupów i prałatów, składających Mu życzenia. Kardynałów było 35-iu, tak krajowych, jako i zagranicznych. Ci ostatni czekali umyślnie rocznicy koronacji przed powrotem do swoich djecezyj. Kardynał Rafał Monaco La Valletta, dziekan św. Kolegjum, w imieniu swoich kolegów odczytał adres, w którym wyrażał radość z trojakiej uroczystości: urodzin, koronacji i jubileuszu biskupiego. Odpowiedź Ojca św. charakteru politycznego nie miała. Dziękował tylko Opatrzności, iż przedłużyła Mu życie i dała dostateczne siły, aby znosić trudy. Opisał radość, jaką mu sprawiły jednomyślne objawy uczuć ludów i książąt, i wzruszenie, jakiem Go przejęły niezliczone tłumy, które słuchały mszy jubileuszowej i wyrażały z takim zapałem swoją cześć i przywiązanie. Przy końcu objawił życzenie, aby wszystkie narody dla uratowania społeczeństwa, zagrożonego tylu klęskami, kupiły się koło Kościoła. Pobłogosławił potem wszystkich obecnych i zstąpiwszy z tronu, rozmawiał kolejno z kardynałami i biskupami. Wyglądał jaknajlepiej i przemawiał głosem silnym z młodzieńczą żywością. Około południa dawał posłuchanie księciu Kamilowi Massimo, przybywającemu z życzeniami grona arystokracji rzymskiej.

Jutro wyjeżdżają kardynałowie: Kopp do Wiednia, Krementz do Szwajcarji, a Schoenborn do Pragi.

Wczoraj rano na placu Sforza-Cesarini nastąpiła inauguracja pomnika znakomitego włoskiego pisarza, Terencjusza Mamianiego, zmarłego przed 5-iu laty. Obchodowi temu obecna była wdowa po nim, hrabina Mamiani della Rovera, umyślnie przybyła do Rzymu, ministrowie: Martini i Bonacci, prezes izby p. Zanardell, wielu posłów i senatorów, p. Maurizi, rektor uniwersytetu, książę Ruspolt, syndyk Rzymu, z asesorami municypalności, przedstawiciele miasta Pesaro nad morzem Adrjatyckiem, będącego ojczyzną sławnego pisarza itd.

Plac był pełen ludu, a okna i balkony otaczających domów roiły się tysiącami widzów. Miasta: Pesaro i Urbino przysłały ogromne i prześliczne wieńce z kamelij ze złotemi napisami na wstęgach. Liceum *Terenzio Mamiani* w Rzymie i liceum tejże nazwy w Pesaro ofiarowały wieńce bronzowe.

Przemawiał najprzód syndyk książę Ruspoli, po nim zabierał głos p. Guidi, syndyk, czyli burmistrz z Pesaro. Potem, wśród powszechnych oklasków, odsłoniono pomnik. Jest on dziełem rzeźbiarza Maura Beniniego. Na postumencie, półtrzecia metra wysokości, z marmuru kararyjskiego, wznosi się posąg siedzący sławnego literata. Odziany on jest w futro przedziwnie oddane i zaokrąglające jego niesłychanie chudą postać. W prawem ręku trzyma pióro, w lewem zwój papierów, a na twarzy jego uderza wyraz głębokiego zamyślenia. Głowę ma odkrytą i pochyloną na piersi. Pomnik bardzo się podobał i powitano go hucznemi oklaskami. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go marca. (*Telegr. Aj. półn.*)—Ogłoszone zostało prawo o utworzeniu posady pomocnika prezydenta m. Warszawy.

Petersburg 6-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ogłoszone zostały prawa: 1) o uwolnieniu od opłaty przyjeżdżających na sezon letni do Hapsalu, Jałty, Arensburga, Eupatorji, Teodozji i do miejscowości leczniczych w pobliżu m. Rygi, osób, przybywających w interesach służbowych, robotników, dzieci, nie mających dziesięciu lat wieku, osób, służących na statkach, któreby mieszkały w mieście wskutek zatrzymania się statku i osób, które przebywają w mieście nie dłużej, jak trzy dni; 2) o zatwierdzeniu warunków działalności w Rosji niemieckiego Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Berliński kantor leśny". Działalność Towarzystwa w Rosji ogranicza się do eksploatowania lasów, z zachowaniem wszelkich wymagań Najwyżej w d. 4-ym kwietnia 1888 r. zatwierdzonej ustawy o ochronie lasów, przy wzbronieniu tej działalności w okręgu wojska dońskiego i w gubernjach mohylewskiej i estlandzkiej, jakoteż w gubernjach, wymienionych w Najwyższym Ukazie imiennym z d. 14-go marca 1887-go r. Do zakresu działalności Towarzystwa wchodzi także sprzedaż produktów i materjałów leśnych wewnątrz Cesarstwa, oprócz miejscowości, w których eksploatowanie lasów jest zabronione Towarzystwu w punkcie A., oraz za granicę; 3) o wykupie przed terminem kolei orenburskiej.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Now. wr.*, powołując się na wiarogodne źródło, donosi, że oficjalny komunikat w sprawach bułgarskich zostanie rozesłany wszystkim przedstawicielom ruskim za granicą przy specjalnej depeszy okólnikowej.

Petersburg 7-go marca. (*Tel Ajencji półn.*)—Wyjaśniono, że towary płynne, przywożone do Rosji w cysternach, bez wszelkiego innego opakowania, podlegają obłożeniu cłem od rzeczywistej wagi.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Russkaja żiźń* i zamieszczanie w niej ogłoszeń prywatnych, jakoteż sprzedaż pojedyńczych numerów czasopisma *Razwleczenje* zostały na nowo dozwolone.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Grażdanin* donosi o wydaniu rozporządzenia co do utworzenia pod prezydencją ministra spraw wewnętrznych Plewego, komisji do rewizji ustawy o zapasach żywnościowych.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*).—*Birż. wied.* donoszą, że w celu rozstrząśnięcia środków do praktycznego urzeczywistnienia rozszerzenia operacyj Banku państwa, zawezwani zostali do Petersburga zarządzający kantorami i głównemi oddziałami banku.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów pierwszego Towarzystwa dróg podjazdowych wybrano zarząd pod prezydencją Pomerancewa. Kwestja budowy drogi od Święcian, stacji kolei petersbursko-warszawskiej do Głębokiego i drogi od zakładów Kulebiańskich blizko Muroma do Oki, została przekazana rządowi.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. północ.*)—Organ ministerjum finansów *Gazeta torg. prom.* pisze: „Zarząd akcyjnego Towarzystwa fabryki wyrobów bawełnianych Szajblera w Łodzi, utrzymującej około 6,000 robotników, uprzedził ich w tych dniach, że począwszy od d. 15-go marca (n. st.), zmniejsza dzień roboczy we wszystkich swoich fabrykach i oddziałach o jedną godzinę, czyli, że zamiast zwykłych dotąd 13 godzin pracy na dzień wprowadza 12 godzin, bez zmiany wynagrodzenia dziennego i podnosząc stosunkowo wynagrodzenie od roboty na wymiar, tak ażeby dotychczasowe zarobki nie zmniejszyły się. Wobec ogromnego, a można nawet powiedzieć przeważnego znaczenia, jakie olbrzymie te zakłady mają w okręgu fabrycznym łódzkim, przypuszczać należy, że i inne fabryki wyrobów bawełnianych niebawem pójdą za ich przykładem, zasługującym na najszczersze uznanie."

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wicegubernator pskowski Brianczaninow został mianowany gubernatorem riazańskim.

Petersburg 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Senat zatwierdził wyrok charkowskiej izby sądowej, skazujący naczelnika ziemskiego, Protopopowa, za nadużycie władzy, na usunięcie ze służby.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 7-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Minister oświaty, Czaky, wygłosił na posiedzeniu dzisiejszem sejmu węgierskiego wielką mowę, poświęconą projektowi reformy kościelno-politycznej. Rząd stoi wytrwale przy zamiarze zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych i równouprawnieniu wzajemnem wszystknich wyznań.

OBRAŻANIE POSŁÓW.

Paryż 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Develle, popierając projekt o karach za ubliżanie, za pomocą prasy, monarchom i posłom zagranicznym, wyraził zdanie, że posła zagranicznego nie można stawić na równi ze zwyczajnemi osobami prywatnemi, lub z urzędnikami. Poseł jest naszym gościem. Wszyscy posłowie winni doznawać we Francji serdecznej gościnności i opieki pod każdym względem. Jeden z przewódzców radykałów przemawiał przeciw projektowi, poczem Ribot powiedział, co następuje: „Rząd przyłącza się zupełnie do słów Develle'a. Ci, co obrażają posłów zagranicznych, nie powinni być oddawani sądom przysięgłych, ponieważ sądy te w takich sprawach są niepotrzebne, a winny powinien być ukarany. Można życzliwie lub z oburzeniem mówić o postępowaniu rządów zagranicznych, ale osób obrażać nie wolno. W prasie francuskiej w ostatnich czasach wytworzyły się stosunki niesłychane, z powodu należenia do niej osób, wcale z Francji nie pochodzących. Nie wolno nam dopuszczać do tego, aby posłowie zagraniczni mogli być obrażani" (oklaski). Następnie Ribot postawił kwestję gabinetową, poczem izba projekt przyjęła.

ANDRIEUX NA TRYBUNIE.

Paryż 7-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Andrieux wygłosił w Bordeaux mowę, w której wzywał wyborców, aby głosowaniem powszechnem obalili dzisiejszą, zbrukaną rzeczpospolitą.

„PANAMINO."

Rzym 7-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Senator Finali przedstawił sprawozdanie ankiety bankowej, która z ramienia rządu miała zbadać stan banków. Dołączono listę niezapłaconych weksli, wszakże bez nazwisk. Spodziewają się dalszych odkryć.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 7-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— W Dragacewo uwięziono siedemdziesięciu agitatorów radykalnych.

Poznań 7-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Woda w Warcie opada na całej przestrzeni. Tutaj doszła w sobotę do czterech metrów, poczem zwolna opadać zaczęła. Pomosty, na kilku ulicach postawione, znoszą.

Paryż 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Senat przyjął wniosek w sprawie obostrzenia kar, wymierzanych na tych, którzy w śledztwie sądowem nie zeznają całej prawdy. Autor wniosku miał tu na celu surowe ukaranie świadków w procesie panamskim.

Rzym 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*). — Ojciec św. przyjmował w dniu dzisiejszym ajenta russkiego, Izwolskiego, który składał życzenia z powodu jubileuszu biskupiego Papieża.

Madryt 7-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—W Castillonie olbrzymie tłumy urządziły manifestację republikańską. Żandarmi napróżno usiłowali skłonić manifestantów do spokojnego rozejścia się. Wskutek oporu tłumów musiano zarządzić atak kawalerji. Doszło do obustronnej wymiany strzałów. Wiele osób aresztowano.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 7-go marca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów szterling. 94.50 płacono, 94.20 płacono, 94.45 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek rs. 46.32½ w poszuk., 46.20 płacono., 46.30 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 37.52½ w poszuk., 37.45 płacono, 37.50 płacono. Usposobienie giełdy walutowej —.—, Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 k. 56 w poszukiwaniu, rs. 7 kop. 50 płacono. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.51¼ w poszukiwaniu, rs. 1.52 w zaofiarowaniu. Srebro rs. 1.07 w poszukiwaniu, rs. 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4½% — 5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.75 płacono. Bilety Banku Państwa II-ej emisji rs. 103 kop. 62½ płacono. Bilety VI-ej emisji rs. — kop. — nienotowane. 6% renta złota z roku 1883-go rs. 156 kop. — płacono. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 158 kop. 75 w poszuk. 5% pożyczka wschodnia 1000 rs. II-ej emisji 102.87½ płaconno, 5% pożyczka wschodnia 1000 III-ej emisji 104.75 w płaceniu. Pożyczka premjowa I-szej emisji z roku 1864-go 240.— w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go 227.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 194 kop. 50 płacono, 5% państwowa renta kolejowa rs. 104 kop. 12½ płacono., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.50 w poszuk., drugiej emisji rs. 94 kop. 87½ w poszuk., trzeciej emisji 95 — w płaceniu, IV-ej emisji 95. kop. — płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidow. kolejowa I-ej serji rs. 100 99.87½ w poszuk., II-ej serji rs. 93 kop. — w poszukiwaniu. 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 151.— w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. 101.25 w zaof. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego nie notowano w posz.; 5% listy zastawne kijowskie 101.25 w poszuk. 5% listy zastawne dońskie 100 25 w poszuk. 5% listy zastawne wileńskie rs. 101.— płacono. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 7-go marca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10 kop. 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10.— płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. lutym za czetwert wagi 10 pudów rs. 9.75 płacono. Żyto spokojnie: w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zoł. rs. 9.15 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów 117 zoł. rs. 8.90 z workami płacono. Owies w towarze gotowym spokojnie, a na dostawy spokojnie rs.4 kop. 80 do rs. 5 kop. 30 płacono. Mąka mocniej: żytnia z okolic Moskwy za 9 pud wor. rs. 9.25 do rs. 9 kop. 60 płacono — rs. 9 kop. 50 do 9.75 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 58 kop. — w płaceniu. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 kop. 15 płacono Olej konopny orłowski za pud 5.25 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop 15 płacono; II-go gatunku rs. — kop. — nie notowano. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 50 do rs. 5 kop. 60 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. — kop. — do rs. — k. — nie notowano.

Berlin 7-go marca. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej dla rubli i wartości russkich był w dalszym ciągu słaby i ospały. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 216.25, a, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fenig., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 60 fen., krótki Petersburg o 40 fenig., a długoterminowy o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (168.60), a długoterminowe notowane były niżej o 10 fen. (167.80). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne i obie pożyczki wschodnie nie uległy zmianie. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne, tyleż co i wczoraj za premjówki z r. 1883-go, II-ej emisji i 6% russkie renty złote z 1883-go r. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie podniosły się cokolwiek. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto miało dziś tendencję lepszą i podrożało w obu terminach o 25 fen.

Berlin 7-go marca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	215.75	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.—	Akcje kredytowe	184.70
Wek. na Petersb. krót.	214.80	Wek. na Londyn kr.	20.42⁵
Wek. na Petersb. dług.	213.60	„ „ dł.	20.35
Bil ban. russk. na dost.	216.—	Żyto w tow.gotow.	133.—
Wschodnia poż. II em.	70.20	Żyto na wiosnę	134.50
Listy zast. serji I-ej	67 90		

Kursy z d. 6-go marca: 215.75 215 60. 215 20, 214.—, 216.25, 70.20, 67.80, 184.30, 132.75 134 25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym marca. Dowóz zboża na targ w dniu dzisiejszym wynosił 13 wagonów, z których 3 owsa, 2 gryki i 6 kaszy jaglanej. Przy obrotach małych, tendencja targu była spokojną, a ceny na niezmienionym utrzymały się poziomie. Za żyto wyborowe płacono po 78 do 79 kop., za średnie po 75 do 77 kop. Owies bez zmiany, za wyborowy osiągano 90 do 95 kop., za średni po 83 do 88 kop., za ordynaryjny po 76 do 80 kop. Gryka względnie do gatunku osiągała 90 do 94 kop. Jęczmień słabo, za browarny płacono 76—81 kop., za towar na paszę 65—69 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej niezmieniło się płacono po 95—105 kop. stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	—	„	2	56	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	1	„		3	„
Kaszy jaglanej	1	„	6	230	„
Kaszy gryczanej	—	„		13	„
Ryżu	—	„		1	
Pszenicy	—	„		4	
Jęczmienia	—	„		51	
Grochu	—	„	2	3	
Gryki	—	„	1	32	
Cebuli	—	„		—	
Fasoli	—	„		6	
Łoju	—	„		1	
Makuchów	—	„		1	
Kukurydzy	—	„		—	
Mąki kartoflanej	—	„		—	
Cukru	—	„		1	
Rodzenków	1	„		5	
Żelaza	—	„		—	
Tranu	—	„		—	„
Razem	3	wag.	11	419	wagonów.

TABELA WYGRANYCH
w pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 160-ej Loterji klasycznej.

Dnia 7-go marca 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
323	**600**	12283	**600**
7662	**1,000**	17915	**2,000**

Po rs. 150 wygrały NN-ra:

260	6609	12134
3093	7357	20958
4202	9645	21682

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

1225	4806	10680	15154	17038	19007
2047	5647	10811	15218	17644	19440
2333	7263	11116	15220	17793	19850
3144	8845	11228	15421	17876	22866
3250	9440	12299	16062	17955	23329
4098	9958	14012	16317	18003	23369
4673	10046	14190	16799	18583	23383
4688	10468	14321	16948	18957	

Po rs. 45 wygrały NN-ra:

11	2807	4834	7182	9265	11650	13853	16290	18462	20462	23079
29	29	84	7265	9384	58	72	16333	18653	20501	23206
33	41	86	68	95	73	76	82	77	58	16
36	67	4953	7322	9536	11708	81	16426	18730	20718	37
49	2924	5006	41	9678	27	95	90	31	28	47
146	25	5179	45	82	59	13940	16671	52	29	23310
112	27	5210	49	94	73	60	16745	54	37	25
62	55	37	59	9730	11825	14002	70	62	63	23409
20	78	78	7408	9855	73	40	94	18819	85	39
78	3037	5302	19	90	80	54	16873	52	20862	93
85	81	17	26	95	11905	89	75	53	71	97
464	3107	60	65	9926	56	14181	16945	18952	97	
638	9	96	68	27	12002	14206	66	19026	20963	
747	81	5550	91	54	20	20	17019	53	67	
869	95	65	98	64	91	87	77	60	75	
1057	3220	95	7568	10022	93	14304	17129	71	21033	
81	63	5691	7626	37	98	14127	37	10145	84	
1114	93	5720	34	53	12148	14510	17225	19261	21111	
35	3352	33	84	10112	57	31	91	73	65	
58	84	41	7701	10230	12223	14612	17302	19306	21227	
83	3420	78	31	55	33	68	36	9	89	
1292	53	5816	91	56	12374	86	59	20	21314	
1300	57	17	7847	64	75	14803	81	19431	17	
33	3590	5962	8008	10300	12405	51	95	35	21422	
1477	3667	81	9	59	12560	71	17422	85	45	
1507	84	6017	37	97	67	96	65	19517	21533	
20	3709	18	44	10474	93	14949	17542	44	21617	
41	15	49	8101	10517	12690	15016	59	73	21732	
80	70	63	22	34	12708	30	76	19603	21893	
1601	3841	6164	25	42	22	15213	84	74	21925	
44	59	88	8245	75	31	86	17604	19756	56	
1706	77	6224	48	84	12853	15367	74	19817	22110	
31	3967	26	8305	85	12910	15420	17712	34	13	
1861	4000	34	8	10646	40	27	49	38	22218	
67	38	44	15	10773	98	61	17803	49	92	
73	50	6404	16	10820	13095	65	24	79	22314	
1998	51	5	8409	10952	13179	15556	48	95	76	
2028	4135	7	8565	11028	13215	71	82	19906	22477	
46	55	36	68	37	33	98	17910	19	96	
62	97	6585	8615	55	51	15744	13	30	22569	
2133	4290	6642	98	62	98	51	30	95	22607	
2211	4413	81	8706	11147	99	60	76	20057	34	
39	28	6742	12	11277	13348	84	18004	20100	48	
88	41	54	22	11303	80	89	18113	68	22786	
2307	62	85	8946	13	82	99	63	20202	91	
20	4576	6863	9040	81	13441	15873	78	19	22818	
43	4605	6903	83	11415	62	15927	18224	37	29	
52	41	22	9125	45	13535	56	81	91	55	
73	4712	78	29	11540	52	78	89	93	22921	
2462	14	7029	55	11609	90	16051	18349	20420	50	
2559	34	55	65	24	13642	70	76	22	23046	
73	65	93	9214	30	92	75	91	28	61	
2689	4820	7141	26	38	13759	16136	18426	54	63	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Февраля (7 Марта) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).